

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSR Agnieszka Bierza
Protokolant	sekr. sądowy Monika Ryszka

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 roku, 7 czerwca 2018 roku i 27 sierpnia 2018 roku sprawy

S. S. (S.),

s. T. i U.,

ur. (...) w R.,

oskarżonego o to, że

I. W okresie od marca 2016 roku do dnia 23 sierpnia 2017 roku w R. znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. S. (1), w ten sposób, że wszczynał awantury w miejscu jej zamieszkania, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, oraz kierował pod adresem żony słowne groźby pozbawienia życia a groźby te w okolicznościach w jakich zostały wypowiedziane wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia,

czyn z art. 207 § 1 kk,

II. w dniu 5 września 2017 roku w R., groził swojej żonie A. S. (1) popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a to pozbawieniem jej życia, a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

1. uznaje oskarżonego **S. S. (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I części wstępnej wyroku czynu, przy czym przyjmuje, że dopuścił się jego popełnienia w okresie od marca 2017 roku do 23 sierpnia 2017 roku, tj. popełnienia czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to na mocy art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego **S. S. (S.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu wyżej orzeczone w punktach 1 i 2 kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat;

5. na mocy art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
6. na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymania się od używania środków odurzających;
7. na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymania się od naruszania dóbr osobistych pokrzywdzonej A. S. (1);
8. na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. (1) kwotę 504 (pięciuset czterech) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;
9. na mocy art. 627 kpk i art. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się wydatki w wysokości 847,36 (ośmiuset czterdziestu siedmiu złotych trzydziestu sześciu groszy) złotych oraz opłata w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu).

Sędzia

Sygn. akt III K 1555/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, co następuje:

Od 2006 roku A. S. (1) pozostawała w związku małżeński z S. S.. Ze związku tego pochodzą ich małoletni synowie A. S. (2) oraz A. S. (3). Zamieszkiwali oni razem w mieszkaniu znajdującym się w R. B., którego właścicielem jest A. S. (1).

W 2016 roku relacje A. S. (1) i S. S. uległy pogorszeniu. Pokrzywdzona podejrzewała, że S. S. zaczął zażywać substancje odurzające. Od listopada 2016 roku przestał pracować i wolny czas spędzał w domu. A. S. (1) zorientowała się, że S. S. nie pracuje, gdy w grudniu 2016 roku nie otrzymała od niego wypłaty. Dowiedziała się wówczas, że S. S. posiada liczne długi, zadłużenie komornicze i pożyczka pieniądze od znajomych. Od tego czasu A. S. (1) przeniosła się do innego pokoju i każde z nich mieszkało w oddzielnym pomieszczeniu. W tym okresie zaczęło pomiędzy nimi dochodzić do awantur, w trakcie których S. S. zwracał się do A. S. (1) wulgarnie i obelżywie, nadto groził jej pozbawieniem życia. Zarzucał jej również, że ma kochankę oraz groził, że się zabije. W trakcie tych awantur A. S. (1) nie pozostawała dłużna oskarżonemu i również zwracała się do niego słowami wulgarnymi.

(dowód: zeznania świadków: A. S. (1) k. 2-3, 223v-224, E. K. k. 21-22, 159, P. B. k. 27v-28, 157v-158)

Natomiast od marca 2017 roku oskarżony zaczął się znęcać psychicznie na swoją żonę, która oświadczyła mu, że chce się rozwieść. S. S. niemal codziennie wszczynał awantury, w trakcie których wyzywał A. S. (1) słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia oraz zarzucał, że ma kochankę i wypowiadał groźby pod jego adresem. Groźby pozbawienia życia wzbudzały u A. S. (1) obawy, że zostaną spełnione.

W tym okresie S. S. znacznie schudł, mało jadł i nie spał w nocy. A. S. (1) podejrzewała, że zażywa środki odurzające. Pewnej nocy przyszedł do pokoju pokrzywdzonej z nożem, położył się pod jej łóżkiem i oświadczył, że jeżeli z nim nie będzie, to w nocy podetnie sobie żyły i się zabije. S. S. wielokrotnie deklarował żonie, że popełni samobójstwo jeżeli ta go zostawi.

(dowód: zeznania A. S. (1) k. 2-3, 223v-224, E. K. k. 21-22, 159, P. B. k. 27v-28, 157v-158)

Od połowy 2017 roku S. S. niemal codziennie groził A. S. (1) pozbawieniem życia, co stwarzało u niej obawę o swoje życie i zdrowie. W lipcu 2017 roku złożyła ona zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez S. S., zaś dnia 24 lipca 2017 roku została wszczęta wobec niej procedura Niebieskiej Karty.

(dowód: zeznania A. S. (1) k. 2-3, 223v-224, E. K. k. 21-22, 159, P. B. k. 27v-28, 157v-158, A. K. k. 32,157, dokumentacja procedury Niebieskiej Karty k. 46-49)

Dnia 23 sierpnia 2017 roku A. S. (1) udała się na wizytę do psychologa. Od razu po powrocie do domu S. S. zaczął na nią krzyczeć i zwracał się do niej wulgarnie, zarzucając jej, że była na spotkaniu z kochankiem, po czym zagroził jej pozbawieniem życia. W trakcie awantury S. S. był bardzo zdenerwowany i stawał się coraz bardziej agresywny. Cały czas chodził za pokrzywdzoną, a gdy ta próbowała go uspokoić, to na nią krzyczał. A. S. (1) podejrzewała, że jest pod wpływem środków odurzających. Wezwała funkcjonariuszy policji, którzy po przyjeździe na miejsce zdarzenie dokonali zatrzymania S. S..

(dowód: zeznania świadków: A. S. (1) k. 2-3, 16v, 223v-224, P. S. k. 24v,157, P. B. k. 27v-28, 157v-158, K. M. k. 51v, 158v-159, protokół zatrzymania k. 14)

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku z dnia 25 sierpnia 2017 roku zastosowano wobec S. S. środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z A. S. (1) do dnia 25 listopada 2017 roku. Pomimo zastosowanego środka, S. S. nie opuścił lokalu do dnia 26 sierpnia 2017 roku.

Dnia 5 września 2017 roku A. S. (1) wymieniła zamki w drzwiach. Wieczorem około godziny 20:30 była u niej w odwiedzinach koleżanka, D. T.. Gdy wyszła od A. S. (1), na klatce schodowej minęła się z S. S., który wtargnął do środka mieszkania i pomimo wezwania A. S. (1), nie chciał go opuścić. A. S. (1) zadzwoniła wtedy po funkcjonariuszy policji, zaś S. S. groził jej pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u niej obawę, że zostanie spełniona. Po chwili S. S. opuścił mieszkanie. Tego samego dnia nocował na klatce schodowej bloku, w którym zamieszkuje A. S. (1), zaś dnia 6 września 2017 roku rano, gdy wychodziła z mieszkania, w obecności dzieci, zwrócił się do niej wulgarnie i obraźliwie.

(dowód: zeznania świadków: A. S. (1) k. 50v; k. 12v znajdujące się w aktach III K 95/18; D. T. k. 225v; k. 15v znajdujące się w aktach III K 95/18, postanowienie z dnia 25 sierpnia 2017 roku k. 44).

S. S. był już uprzednio karany (dane o karalności k. 246-247).

Oskarżony S. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W odniesieniu do pierwszego zarzutu wyjaśnił, że podejrzewa, o iż oskarżycielka posiłkowa ma kochanka i że przestała interesować się rodziną i dziećmi. Wskazał, że żona prowokuje go, aby podniósł na nią głos, bije go miotłą i okłada pięściami. Wyjaśnił, że chce ratować rodzinę i był w Integrum dwa razy, bo żona myśli, że jest uzależniony od narkotyków. Oskarżony przyznał, że w okresie objętym zarzutem groził oskarżycielce posiłkowej pozbawieniem życia, jednakże zaznaczył, że było to w nerwach i nie miał zamiaru jej krzywdzić, a ona to od razu wykorzystała.

W odniesieniu do drugiego zarzutu wyjaśnił, że w dniu 5 września 2017 roku był w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej, jednakże to ona sama go wpuściła, bo chciał odebrać dokumenty. Zaznaczył, że na pewno nie kierował do żony żadnych gróźb i opuścił mieszkanie, gdy wezwała funkcjonariuszy policji.

W toku postępowania sądowego oskarżony podtrzymał swoją relację i wyjaśnił, że nie było takiej sytuacji, żeby groził oskarżycielce posiłkowej pozbawieniem życia. Po chwili wskazał jednak, że mogło się zdarzyć, że powiedział jej, że ją zabije, albo żona tak do niego mówiła, ale były to słowa rzucane na wiatr. Przedstawił jak wyglądały jego relacje z żoną, wskazywał na kwestie finansowe, na zaciągnięte kredyty. Przyznał, że był o żonę zazdrosny, że ona wychodziła na dyskoteki, a on zostawał w domu z dziećmi. Podniósł, że pracuje w górnictwie i ma donośny głos i na porządku dziennym było to, że zwracał się do żony wulgarnie i ona również zwracała się tak do niego. Wyjaśnił następnie, że to oskarżycielka posiłkowa prowokowała kłótnie, uderzała go pięściami i kopała. Oskarżony podniósł, że oskarżycielka posiłkowa wydzwaniała na policję za każdym razem, gdy podnosił głos i z tego wydzwaniania wynikała niebieska karta. W ocenie oskarżonego kłócili się razem i były to kłótnie typowo małżeńskie. W odniesieniu do środków odurzających, oskarżony przyznał, że zdarzyło mu się dwa razy zażyć dopalacze na imprezie, ale nie brał ich przy żonie ani przy

dzieciach. Na koniec oskarżony wyjaśnił, że kocha oskarżycielkę posiłkową i nigdy nie spełniłby gróźb, które mówił. Dodał, że wulgaryzmy były na porządku dziennym.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i są do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Sąd uznał zatem wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim podaje, że pomiędzy nim, a oskarżycielką posiłkową dochodziło do kłótni, uczestniczył w terapii w Integrum związanej z uzależnieniem od środków odurzających oraz w części, w jakiej wskazuje, że nie miał zamiaru spełnienia gróźb kierowanych wobec oskarżycielki posiłkowej. Jego wyjaśnienia są bowiem w tym zakresie zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań A. S. (1), E. K., P. B., K. M.. Dodatkowo w świetle całokształtu wyjaśnień i zachowania oskarżonego, a to w szczególności jego deklaracji o miłości do żony oraz demonstracyjnych zachowań wskazujących na zamiar popełnienia samobójstwa, Sąd uznał, że oskarżony faktycznie nie miał zamiaru realizacji wypowiedzianych gróźb i wynikały one z silnego wzburzenia.

Jednakże, w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób było uwzględnić wyjaśnień oskarżonego w pozostałym zakresie. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że prezentowana przez niego relacja nie znajduje potwierdzenia w żadnym dowodzie, który został przez Sąd uwzględniony. Następnie, zwrócić należy uwagę na rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego oraz brak konsekwencji w prezentowaniu swoich twierdzeń. W toku pierwszego przesłuchania oskarżony przyznał, że groził żonie pozbawieniem życia, zaś w toku postępowania sądowego, na wstępie zaznaczył, że nie było takiej sytuacji, aby groził żonie pozbawieniem życia, po chwili wskazywał, że może zdarzyło się, że mówił żonie, że ją zabije, następnie pod koniec składania wyjaśnień przed Sądem przyznał, że nigdy nie spełniłby gróźb, które kierował pod jej adresem. Nie sposób uznać zatem wyjaśnień oskarżonego, w zakresie w jakim podaje, że nie kierował gróźb pozbawienia życia pod adresem oskarżycielki posiłkowej za wiarygodne. Są one bowiem nielogiczne, niekonsekwentne oraz wewnętrznie sprzeczne. Nadto A. S. (1) kategorycznie twierdziła, że oskarżony wszczynał awantury, wyzywał ją słowami wulgarnymi i uznawanymi za obelżywe, a nadto groził pozbawieniem życia. Zdaniem Sądu, relacja oskarżonego sprowadza się w istocie do próby umniejszenia swojej winy i uniknięcia odpowiedzialności karnej. W konsekwencji Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego, we wskazanej wyżej części, jako realizację przyjętej linii obrony, która nie zasługuje na danie jej wiary.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się natomiast na wewnętrznie spójnych oraz rzeczowych zeznaniach oskarżycielki posiłkowej **A. S. (1)**. Znajdują one bowiem odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań P. B., A. S. (1), K. M., D. T., P. S. oraz protokołu zatrzymania i dokumentacji procedury Niebieskiej Karty. Równocześnie w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności podważające wiarygodność złożonych przez nią zeznań i w konsekwencji, Sąd uwzględnił je przy ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. W swoich zeznaniach pokrzywdzona przedstawiła to, jak na przestrzeni lat zachowywał się oskarżony, wskazywała na to jak wszczynał awantury, wyzywał ją wulgarnie i groził jej pozbawieniem życia. Pewne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej dotyczyły tylko tego, w jakim okresie czasu oskarżony zachowywał się w sposób sprzeczny z prawem. Ostatecznie w oparciu o całokształt materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżony znęcał się psychicznie nad A. S. (1) od marca 2017 roku, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Sąd oparł się nadto na zeznaniach **P. B.** wskazując, że znajdują one odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań A. S. (1), K. M., D. T. oraz P. S.. Sąd ocenił je jako rzeczowe, konsekwentne oraz niesprzeczne. Świadek potwierdziła, że pokrzywdzona często dzwoniła do niej z płaczem, że kłóć się z oskarżonym, że on ją wyzywa. Potwierdziła też, że od pokrzywdzonej wie, że oskarżony groził jej pozbawieniem życia.

Podobnie, Sąd uznał zeznania **E. K.** jako zasługujące na danie im wiary. Podkreślenia wymaga, że korespondują one z zeznaniami A. S. (1), K. M., D. T. oraz P. B.. Wskazać przy tym należy, że świadek jest osobą najbliższą dla oskarżycielki posiłkowej, jednakże powyższe samoistnie nie przesądza za uznaniem, że złożone przez nią zeznania mają niższą wartość dowodową. Przeciwnie, Sąd ocenił je jako prawdziwe, konsekwentne i szczerze i oparł się na nich ustalając

okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Również i ten świadek potwierdził, że oskarżony groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, zarzucał jej zdradę, krzyczał na nią.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania **A. K.**, która jest sąsiadką oskarżycielki posiłkowej i w sposób rzeczowy i konsekwentny podała, że słyszała hałasy dochodzące z mieszkania oskarżycielki posiłkowej. Dodatkowo widziała ją tuż po kłótni z oskarżonym kiedy oskarżycielka posiłkowa wychodziła zapłakana z mieszkania i powiedziała, że nie czuje się bezpieczna. Relacja świadka jest w tym zakresie zbieżna z zeznaniami A. S. (1) i w konsekwencji, Sąd oparł się na niej ustalając stan faktyczny w sprawie.

Podobnie, Sąd ocenił zeznania świadków **P. S. i K. M.**. Wskazać należy, że złożone przez nich zeznania są konsekwentne, rzeczowe i logiczne. Dodatkowo, świadkowie ci są osobami obcymi dla oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej i tym samym, nie mają interesu w przedstawianiu przebiegu wydarzeń w sposób odmienny, aniżeli to rzeczywiście miało miejsce. Równocześnie w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność podważająca wiarygodność złożonych przez nich zeznań, stąd też Sąd oparł się na nich ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Niekwestionowane co do wiarygodności, ale nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia okazały się być zeznania **L. S.**, który jest sąsiadem oskarżycielki posiłkowej. Nie był on bowiem bezpośrednim świadkiem kłótni pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową, jak również nie był w stanie ocenić czy w ich mieszkaniu dochodziło do awantur, bowiem oskarżony ma donośny głos i świadek wprost zeznał, że nie wie czy były to normalne rozmowy, czy też kłótnie.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania **D. T.**, która potwierdziła, że widziała, że kiedy wobec oskarżonego obowiązywał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, to widziała go na klatce schodowej. Natomiast nie była świadkiem kierowania w tym dniu przez oskarżonego grózb pod adresem żony. Wskazała również, że od oskarżycielki posiłkowej wie, że oskarżony nadużywa dopalaczy i narkotyków. Dodała, że pokrzywdzona nie mówiła jej o groźbach i o tym, że mąż się do niej wulgarnie odnosi. Dodała, że pokrzywdzona obawiała się oskarżonego, bo tak powiedziała. Sąd uznał powyższe zeznania za szczere i obiektywne, przy czym tylko w niewielkim zakresie przyczyniły się one do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd odmówił jednak wiarygodności zeznaniom babci oskarżonego - **A. S. (4)** i matki oskarżonego - **U. S.** wobec sprzeczności z zeznaniami A. S. (1). Świadców w sposób zgodny podają, że oskarżycielka posiłkowa nie skarżyła się na oskarżonego, nie mówiła im, że jej grozi i że zażywa narkotyki. Tymczasem A. S. (1) stanowczo twierdziła, że mówiła w/w o zachowaniu oskarżonego, tj. groźbach, wyzwiskach, o narkotykach. W ocenie Sądu relacja przedstawiona przez A. i U. S. sprowadza się w istocie do próby umniejszenia winy oskarżonego w całym wydarzeniu i przerzucenia ciężaru odpowiedzialności na oskarżycielkę posiłkową. W pozostałym zakresie świadkowie odnoszą się do okoliczności, które nie są związane z przedmiotem postępowania, a to stosunki majątkowe pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową oraz zaciągane przez nich kredyty.

Nieprzydatne dla dokonania ustaleń faktycznych okazały się także zeznania **T. S.**, który jest ojcem oskarżonego. Świadek ten nie posiada bowiem żadnej wiedzy co do przedmiotu postępowania, nie był świadkiem awantur ani kierowania pod adresem oskarżycielki posiłkowej grózb. Przedstawiona przez niego relacja koncentruje się wokół stosunków finansowych pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową oraz kupowaniem przez nią mebli i ubrań. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań świadka, jednakże nie zostały one uwzględnione przy ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Podobnie Sąd ocenił zeznania **M. S.**. Jego relacja pokrywa się z zeznaniami A. S. (1), która podała, że rozmawiała z nim o zażywaniu narkotyków przez oskarżonego oraz o znęcaniu się nad nią, przy czym chodziło jej o tę sytuację, w trakcie której rozmawiali. W dalszej kolejności świadek ogólnikowo podał, że pomiędzy nimi dochodziło do kłótni małżeńskich, jednakże przedstawiona przez niego relacja nie dała podstaw do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem świadek nie posiadał szczegółowej wiedzy co do przedmiotu postępowania. Dodał też, że

pokrzywdzona nie skarżyła mu się na zachowanie brata, jak były sprzeczki, to wyzywali się nawzajem, nadto nie słyszał, by oskarżony groził A. S. (1).

Sąd dał także wiarę opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej oceniając ją jako pełną, jasną oraz niesprzeczną. Zdaniem Sądu biegli w sposób kompleksowy odnieśli się do stawianych im tez, wskazali metody badawcze oraz wyczerpująco uzasadnili zawarte w niej wnioski. Na podstawie opinii Sąd ustalił natomiast, że podejrzany w czasie czynu miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna nie budzi żadnych wątpliwości, tym bardziej, że nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania.

Poza wskazanymi powyżej, Sąd dał wiary zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów uznając, że zostały sporządzone w zakresie kompetencji osób i instytucji do tego uprawnionych. Równocześnie w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność kwestionująca ich autentyczność, stąd też Sąd oparł się na nich ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę powyższe nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

S. S. okresie od marca 2017 roku do dnia 23 sierpnia 2017 roku znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. S. (1), w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu jej zamieszkania, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz kierował pod adresem żony słowne groźby pozbawienia życia, a groźby te w okolicznościach w jakich zostały wypowiedziane wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 207 § 1 kk.

Wskazać przy tym należy, że działanie, które powinno być ocenione jako znęcanie, to każda aktywność sprawcy sprowadzająca się do zadawania poważnego bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych. Znęcanie się (popełnione zarówno w formie działania, jak i zaniechania) może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego (Kodeks Karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, pod red. W. Wróbla i A. Zolla, WKP 2017, LEX).

W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, np. na biciu, popychaniu, kopaniu, wykręcaniu rąk, zmuszaniu do wykonywania upokarzających czynności, duszeniu czy innym zadawaniu bólu, a także głodzeniu czy oziębieniu ciała ofiary. Dokonując oceny, czy działanie sprawcy polegało na fizycznym znęcaniu się, baczycy należy, że nie można uznać za znęcanie się zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu fizycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 6.08.1996 r., WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2, poz. 8). Znęcanie psychiczne będzie polegać natomiast na dręczeniu psychicznym np. przez lżenie, wyszydzanie, straszenie, poniżanie itd. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć w kontekście przypisania odpowiedzialności sprawcy za psychiczną postać znęcania się, że oznacza to takie działanie lub zaniechanie, które polega na umyślnym zadawaniu dotkliwych cierpień moralnych (uchwała Sądu Najwyższego z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, LEX).

W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej było na tyle intensywne, że powodowało dla niej znaczną dolegliwość, wzbudzało w niej strach, niepokój, poczucie niższości. Oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Celem oskarżonego było poniżenie oskarżycielki posiłkowej oraz wywołanie u niej nieustannej obawy o swoje zdrowie i życie. Zdaniem Sądu suma zachowań oskarżonego daje pełne podstawy do uznania, że zadał oskarżycielce posiłkowej dotkliwe cierpienia psychiczne, o czym świadczy chociażby fakt, że korzystała z pomocy psychologicznej w ramach procedury Niebieskiej Karty. Nie budzi przy tym wątpliwości, że niemalże codzienne wszczywanie awantur i zwracanie się do oskarżycielki posiłkowej w sposób wulgarny i obelżywy i równoczesne zagrożenie jej pozbawieniem życia, wywołało u niej dotkliwą przykrość i poczucie zagrożenia. W ocenie Sądu, intensywność i uporczywość zachowania oskarżonego świadczy o dużym nasileniu jego złej woli i w pełni uprawnia do przyjęcia, że dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk. To, że pokrzywdzona niekiedy również zwracał się do oskarżonego wulgarnie i go wyzywała, nie eliminuje przestępczego charakteru zachowania

oskarżonego, albowiem miał on przewagę nad pokrzywdzoną, a ona tylko w niewielkim stopniu mogła mu się przeciwstawić.

Zaakcentować przy tym należy, że Sąd przyjął, odmiennie od prokuratora, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w okresie od marca 2017 roku do 23 sierpnia 2017 roku. Jak wynika bowiem z zeznań oskarżycielki posiłkowej, od marca 2016 roku relacje pomiędzy nią a oskarżonym zaczęły się pogarszać, od listopada 2016 roku sytuacja była jeszcze trudniejsza, natomiast naganne zachowanie oskarżonego przybrało na sile w marcu 2017 roku i uzasadniało przyjęcie kwalifikacji z art. 207 § 1 kk. Oskarżycielka posiłkowa w toku przesłuchania przed Sądem zeznała, że w marcu 2016 roku było źle, bowiem oskarżony ją oszukiwał i dochodziło pomiędzy nimi do kłótni. Zaś w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazywała, że od grudnia 2016 roku oskarżony zaczął jej zarzucać zdrady, wyzywać ją i grozić jej, ale ona nie pozostawała mu dłużna. Nadto wskazał, że od marca (w domyśle 2017 roku) zaczął się nad nią świadomie znęcać psychicznie, gdy powiedziała mu, że chce się rozwieść. Przed Sądem potwierdziła, że miała na myśli marzec 2017 roku. Sąd uznał zatem, że w okresie od marca 2016 r. do marca 2017 roku w małżeństwie dochodziło do kłótni, jednakże nie były one wszczynane przez oskarżonego i cechowały się wzajemnością. Nadto negatywne zachowanie oskarżonego nie było na tyle intensywne, by wyczerpało znamiona występku znęcania. Natomiast zdaniem Sądu od marca 2017 roku zachowanie oskarżonego zaczęło przybierać na sile, to on wszczynał awantury i wulgarnie zwracał się do pokrzywdzonej, groził jej pozbawieniem życia i swoim zachowaniem wywoływał dotkliwe cierpienia psychiczne. Wskazać również należy, iż w dokumencie Niebieska Karta (k.47) podano, że negatywne zachowania oskarżonego miały miejsce od marca 2017 roku.

Dodatkowo, oskarżony w dniu 5 września 2017 roku w R., groził swojej żonie A. S. (1) popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a to pozbawieniem jej życia, a groźby te wzbudzały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 190 § 1 kk.

Zdaniem Sądu nie może być wątpliwości, że groźby kierowane pod adresem oskarżycielki posiłkowej wzbudziły w niej poczucie zagrożenia. Co więcej, obawa ta była uzasadniona okolicznościami, a to agresywnym zachowaniem oskarżonego, bezprawnym wtargnięciem do mieszkania i zwracaniem się do niej wulgarnie i obelżywie. Na marginesie zaakcentować należy również, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz, że może zostać spełniona (por. wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2009 r. II AKA 123/2009; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2008 r. II AKA 196/2008 Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009/2 poz. 35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 października 2008 r. II AKA 327/2008; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. III KK 262/2005, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2005 r. II AKA 233/2005 Prokuratura i Prawo - dodatek 2006/7-8 poz. 19; wyrok SN z dnia 26 stycznia 1973 r. III KR 284/72). W konsekwencji, twierdzenia oskarżonego, że nie miał zamiary spełnienia groźby pozostają bez znaczenia dla realizacji znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Karygodność przypisanych oskarżonemu czynów nie budzi jednocześnie żadnych wątpliwości, a stopień ich społecznej szkodliwości należało określić jako znaczny. Świadczy o tym przede wszystkim rodzaj naruszonych zachowaniem oskarżonego dóbr prawnie chronionych, do których zaliczyć należy wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę jego najbliższych oraz prawo człowieka do spokojnego zamieszkiwania, wolnego od zakłóceń przez osoby niepożądane. Oskarżony swoim zachowaniem wystąpił także przeciwko rodzinie i opiece, godził on bowiem nie tylko w prawo do należytego i wolnego od znęcania traktowania członków rodziny, ale również prawo do szacunku i godności przysługujące każdemu człowiekowi. W ocenie Sądu agresywne i gwałtowne zachowanie oskarżonego przemawiają jednoznacznie za uznaniem, że lekceważy on podstawowe zasady współżycia społecznego i porządek prawny.

Czyny przypisane oskarżonemu bez wątplenia są także zawinione i to także w stopniu znacznym, albowiem w momencie ich popełnienia nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające lub umniejszające winę sprawcy, z czego zatem wynika, że można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem.

Tym samym, w ocenie Sądu, w tych okolicznościach zasadnym jest zatem postawienie oskarżonemu zarzutu, że mimo możliwości wyboru postępowania nie dał on posłuchu normie prawnej przy popełnieniu przypisanych mu występków. Nadto należy wskazać, że oskarżony, jako osoba dorosła, o odpowiednim doświadczeniu życiowym, w pełni zdolna do rozpoznania znaczenia swoich czynów, jak również w pełni zdolna do pokierowania swoim postępowaniem, znająca skutki wynikające z naruszania prawa, umyślnie zlekceważył obowiązujące przepisy.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, aby nie przekraczała ona stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu oraz spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do niego, a społeczeństwu uświadomiła konieczność respektowania norm prawnych i nieuchronność ujemnych konsekwencji ich lekceważenia.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił także właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym na niekorzyść oskarżonego, iż był on dotychczas karany. Sąd uznał, iż karą adekwatną, spełniającą swoje funkcje i obejmującą jednocześnie całą karygodność działania oskarżonego będzie wymierzona za przestępstwo z art. 207 § 1 kk kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za występki z art. 190 § 1 kk kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze związek podmiotowo-przedmiotowy przestępstw, Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną we wskazanej wysokości Sąd kierował się przede wszystkim celami zapobiegawczymi i wychowawczymi wobec skazanego i potrzebą w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd również miał na względzie pod uwagę fakt, iż obydwa czyny zostały popełnione na szkodę oskarżycielki posiłkowej w krótkim odstępie czasu.

Dotkliwość wymierzonej kary nie przekracza w ocenie Sądu stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości każdego z przypisanych mu czynów. Nadto tak orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności jak i kara łączna równocześnie spełnią swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Kara ta jest bowiem odpowiednim środkiem, aby uzmysłwić oskarżonemu konieczność przestrzegania norm prawnych i zapobiec popełnieniu przez niego kolejnych przestępstw w przyszłości. Jest ona również, zdaniem Sądu, wystarczająca dla osiągnięcia celu w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i tym samym, ze względu na społeczne oddziaływanie, jest również adekwatna.

Sąd, po dokonaniu analizy postawy oskarżonego, jego warunków i właściwości osobistych, dotychczasowego sposobu życia uznał, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna wyrażająca się w przekonaniu, iż nie popełni on ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego i wobec tego Sąd zawiesił wykonanie tejże kary na okres próby trzech lat.

W ocenie bowiem Sądu, orzeczona kara osiągnie bowiem swoje cele prewencyjne i resocjalizacyjne, a w szczególności oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. Tym samym, w ocenie Sądu, wymierzona kara odniesie swój skutek wobec oskarżonego, spełniając wszystkie przewidziane prawem role prewencyjne, a wskazany, trzyletni okres próby jest, w ocenie Sądu, konieczny, a zarazem wystarczający dla zweryfikowania powyższej prognozy przyszłego zachowania oskarżonego i ustalenia, czy wyciągnął on należyte wnioski na przyszłość.

Dodatkowo, na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od używania innych środków odurzających w okresie próby. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oskarżony zażywał środki odurzające i konsultował się w tej sprawie z psychologiem. W ocenie Sądu nałożenie tego obowiązku będzie dla oskarżonego dodatkową motywacją, by powstrzymać się od ich zażywania i przestrzegania porządku prawnego.

Nadto na podstawie art. 72§ 1 pkt 8 kk Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od naruszania dóbr osobistych pokrzywdzonej A. S. (1). Dodatkowo, celem wzmocnienia oddziaływania na oskarżonego, Sąd na mocy art. 73 § 1 kk w okresie próby oddał go pod dozór kuratora sądowego.

Z uwagi na ustanowienie przez oskarżycielkę posiłkową pełnomocnika w sprawie, Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 504 złote tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Nadto na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, na które składają się wydatki w wysokości 847,36 złotych oraz opłata od wymierzonej kary w wysokości 180 złotych. W ocenie Sądu oskarżony jest w stanie uiścić powyższe kwoty, nadto jak wykazało niniejsze postępowanie, powstały one w związku ze sprzecznym z prawem zachowaniem oskarżonego, więc powinien je ponieść.

Sędzia